Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 224 Kraków, sobota 29 września 1923 Rocznik XXXII

4.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

100.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 200.000 M
Tygodniowo w Krakowie 23.000 M

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Towarzysze i Towarzyszki!

Straszliwa katastrofa na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej pochłonęła dziesiątki ofiar w zabitych i rannych robotnikach. Dziesiątki wdów i sierót opłakują śmierć swoich żywicieli. Dziesiątki wdów i sierót pozbawione są środków do życia.

Niesłychana i przejmująca grozą katastrofa na kopalni „Reden" musi wstrząsnąć opinją całego ogółu pracującego i zwrócić jego uwagę na zbrodniczą gospodarkę kapitalistów węglowych, którzy, myśląc o miljardowych zyskach, zapomnieli o najprostszych wymaganiach bezpieczeństwa, a tym samym narazili robotników na tak krwawą katastrofę.

Opinja robotnicza dotknięta tą okrutną stratą, jaką poniosła na rzecz żarłocznego i bezwzględnego kapitału, domaga się od Rządu natychmiastowych dochodzeń, celem ustalenia przyczyn i winowajców katastrofy, albowiem istnieje prawie pewność, że śmierć i kalectwo górników wynikło z ohydnego lekceważenia sobie przez kierownictwo kopalni „Reden" życia robotników!

Cała Polska robotnicza skłania dziś głowę w głębokim smutku i czci dla ofiar katastrofy. Klasa robotnicza z całą stanowczością i mocą zażąda od Rządu bezwzględnego ukarania winowajców katastrofy, zażąda również zabezpieczenia losu rannych oraz rodzin pozostałych po zabitych.

To mając na uwadze, wzywamy Was, towarzysze i towarzyszki do urządzenia w całym kraju masowych zgromadzeń, na których należy poruszyć sprawę katastrofy na „Redenie", a w rezolucji domagać się od Rządu surowego przeprowadzenia śledztwa z udziałem przedstawicieli Związku górników, oraz zabezpieczenia na koszt kapitalistów węglowych pozostałych po zabitych rodzin, i okaleczałych wskutek katastrofy górników. Powyższe rezolucje należy przesyłać do Związku Posłów Socjalistycznych, który sprawą katastrofy na „Redenie" energicznie się zajmie.

Nadto pod nadzorem i odpowiedzialnością komitetów partyjnych, w porozumieniu ze związkami zawodowemi, należy zapoczątkować we wszystkich fabrykach i warsztatach całego kraju zbiórkę na rzecz ofiar.

Towarzysze! Niech nikogo nie zabraknie w tych dniach wielkiego nieszczęścia i żałoby. Otoczmy naszą opieką rodziny ofiar! Rozpocznijmy wielką akcję w obronie życia i zdrowia robotniczego, żądajmy bezpieczeństwa pracy!

Centralny Komitet Wykonawczy PPS

Pr. III. 72/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493. p. k.: I. Treść zamieszczonego w Nr. 221. perjodycznego czasopisma drukowego „Naprzód" z daty Kraków środa 26 września 1923 r. — artykułu z napisem: „Wrzenie wśród urzędników i robotników" w ustępach zaczynających się od słów: 1) „Zachowanie się Rządu" do słów: „głębokie wrzenie", 2) „że Rząd chjeński" do słów: „grunt pod nogami", 3) „W państwie naszem panują" do słów: „Precz z rządem kapitalistyczno-obszarniczym" zawiera przedmiotową istotę ad 1), 2) występku z § 300. u. k., ad 3) zbrodni z § 65. u. k. II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego artykułu, albowiem w artykule tym autor ad 1) i 2) przez nieprawdziwe przedstawienia i przekręcania rzeczy obywateli do nienawiści i pogardy przeciw naczelnym władzom rządowym usiłuje pobudzić, co stanowi występek z § 300. u. k., ad 3) usiłuje wniecić pogardę i nienawiść przeciw administracji Państwa, co stanowi istotę zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65. u. k. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Naprzód", aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20. ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie Senat. III. dnia 27 września 1923 r. Podpis nieczytelny.

—ooo—

Po czynach ich poznacie!

Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż dajecie dziesięcinę z mięty i z anyżu i z kminu, a **opuściliście, co ważniejszego jest w zakonie: sąd, miłosierdzie i wiarę.** To było trzeba działać, a owego nie opuszczać. (Ewangelja św. Mateusza r. XXIII, *23*).

Stała się rzecz straszna. Na kopalni „Reden" skutkiem katastrofy znalazło śmierć męczeńską kilkudziesięciu robotników, mężów i ojców, którzy zginęli na posterunku pracy, w podziemiach czarnego djamentu, zarabiając ciężko na gorzki chleb codzienny. Ale na tle tej czarnej, grozą i smutkiem głębokim przejmującej tragedji błysły i jasne djamenty, klejnoty bohaterskiej, ofiarnej duszy ludzkiej, robotniczej.

Kilku górników znalazło śmierć bohaterską przy akcji ratunkowej, niosąc wśród najokropniejszych warunków w płonącej, pełnej morderczych gazów kopalni, pomoc nieszczęśliwym, ocalając życie tym, którzy jeszcze żyli.

Pochylmy czoła przed tymi bohaterami i ofiarami pracy, którzy nad własne życie i szczęście postawili miłość bliźniego i dobro ogólne.

Czy mógłby się ktoś znaleść, ktoby tego nie uczynił? Czy mógłby ktoś odmówić tym bohaterom ostatniej posługi i usiłować odebrać im w tej żałobnej chwili to, co stanowiło za życia ich symbol wiary w sprawiedliwość i najszczytniejszych marzeń — Sztandaru organizacji, Sztandaru, który obudził w nich godność ludzką, podniósł z poniżenia i prowadził w ciężkiej walce o pracę, chleb i sprawiedliwość? Czy mógłby się ktoś znaleść, któryby w tak smutnym, skupienia i głębokiej zadumy wymagającym momencie wszczynał jarmarczne targi nad trumnami ofiar?

A jednak znaleźli się tacy! Powszechne oburzenie wywołało wśród ludności Zagłębia, i wywołać musi u wszystkich uczciwych, nieprzeżartych jadem nienawiści ludzi, zachowanie się kleru katolickiego z Dąbrowy, który z ks. Mazurkiewiczem na czele odmówił udziału w pogrzebie górników, targując się przed tem o zwinięcie czerwonych sztandarów i usunięcie wieńców z czerwonemi szarfami.

Ponad miłosierdzie chrześcijańskie i wiarę, wyżej postawili złość i nienawiść polityczną, ci, powołani, ale nie wybrani „słudzy" Chrystusa.

Nie pierwszy to zresztą wypadek odmowy kleru pochowania zmarłego socjalisty z powodu obecności sztandaru organizacyjnego lub niemożności uiszczenia żądanej przez księdza zapłaty. Ale w ostatnim wypadku, który swymi rozmiarami i tragedją wstrząsnął do głębi duszą ludzką i dotknął dziesiątki robotniczych rodzin wierzących, postępek miejscowego kleru nabiera cech ohydy i nędzy moralnej. Jak mała musi być dusza tych ludzi, jak mizerne charaktery, a jak ogromna zawiść i nienawiść, nie znająca ni miłości ni pokory chrześcijańskiej którą obłudnie chcą reprezentować.

I gdzież jest wasze miłosierdzie? Gdyby istniało, zapromieniowaćby powinno było tak, jak bohaterstwo i miłość bratnia tych, co zginęli ratując swych towarzyszów!

Miłosierdzie skonało na krzyżu — skonało i w złych sercach waszych.

Sama myśl, na straszną mękę poległych, na rozpacz wdów, sierot i matek pozbawionych ojców i synów — powinnaby pohamować złość tych ludzi, jeżeliby ludzkie mieli sumienie. Ale oni nie myśleli i nie czuli. Oślepiła ich czerwoność sztandarów i nienawiść do tej Wielkiej Idei, której te sztandary są symbolem.

Setki tysięcy ludu kroczyły za trumnami, władze państwowe i autonomiczne, dziatwa szkolna i wszystko co żyło i czuło, szło złożyć hołd ofiarom. Niesiono krzyż na czele, i chorągwie kościelne — ale kler zwinął komże pod pachy i poszedł na plebanję.

To są ci ludzie, których papież Leon XIII chciał uczynić przywódcami proletarjatu. Oni mają wcielać w czyn ideę „harmonji społecznej", łagodzić walki i organizować biedny proletarjat

Idźcie na plebanję, słudzy wojującego Rzymu!

Inaczej było, gdy kara spotkała mordercę pierwszego prezydenta Polski. Kler demonstrował, ale przeciw państwu, manifestacyjne odprawiając ceremonje za Eligjusza.

„Dom mój dom modlitwy nazwany będzie: a wyście go uczynili jaskinią zbójców" — mówił Chrystus.

I cóż widzimy dziś? Otwierają kościoły dla partyjnych manifestacji, na cześć zabójców, nie odmawiając im posług, ale odmawiają z pobudek partyjnych spełnienia obrządku religijnego tym, których sztandary są czyste, nie splamione krwią bratnią, ni mordem, — tym, **którzy polegli przy pracy pełni chwały i blasku bohaterów, niosących własne życie w ofierze, aby innych ocalić!**

W zeszłą niedzielę w Krakowie odbyła się chadecka uroczystość poświęcenia sztandaru grupki klerykalnych tramwajarzy. Robiono to z wielkim rozgłosem i pompą, użyto cały niemal aparat kościelny z biskupem na czele. Nikt przeciw temu nic nie ma.

Widzimy jednak, że gdzie chodzi o rzecz partyjną chadecką czy im podobną, tam trudzą się najwyżsi dostojnicy kościelni, bo tu chodzi o wpływ polityczny, o swoją partję.

I porównajmy ten obrazek krakowski niedzielny z obrazem poniedziałkowego pogrzebu górników w Dąbrowie, pogrzebu niezwykłego, wstrząsającego.

Tam chowano socjalistycznych górników, **tam** były socjalistyczne sztandary — a w Krakowie tylko chadeckie. Fakta te jaskrawo wykazują, partyjność i stronniczość kleru, który z instytucji kościelnej bez osłonek czyni narzędzie partyjne, stronnicze.

I nie dopiero dziś o tem się dowiadujemy. Zwracamy tylko uwagę po raz setny, ale w niezwykłem zestawieniu faktów.

Ta nienawiść kleru do idei robotniczej, socjalistycznej wskazuje tylko, że wyzwoleńczy ruch klasy robotniczej ma wroga nieprzejednanego. Fakt ten nas nie pognębia, ale podnosi, bo im niżej moralnie upada nasz wróg, tem górniej szybuje nasz sztandar, tem wyżej wzbija się nasz duch, nasza idea wszechludzkiej miłości i sprawiedliwości.

Wrogowie nasi wydają wyrok sami na siebie. Uważają się sami za zbytecznych, wskazują, że możemy się bez nich obejść. **I obejdziemy się!**

Potężna i wzniosła idea socjalizmu — dziecko chrześcijaństwa — zdobywa sobie coraz więcej szlachetnych serc i umysłów, coraz szersze zatacza kręgi. Bije z niej źródło tak wielkich porywów i szlachetnych myśli, tak piękne i górne budzi pragnienia, że staje się dla wielu, bardzo wielu Nową Ewangelją.

Nie zna ona obłudy i kłamstwa, idzie na podbój świata w imię powszechnego szczęścia, równości i sprawiedliwości społecznej, stąd do niej nienawiść tych, którzy w człowieku pracy widzieć by pragnęli jeno „stworzenie, co pełza", tych, którzy dla podtrzymania szczytów społecznego gmachu kapitalistycznego chcą podtrzymać ucisk, ciemnotę i wyzysk.

Ślepa złość komedjancka naszych wrogów, którzy tak daleko odbiegli od ideałów Mistrza z Nazaretu, budzić tylko może w nas poczucie politowania, ale i pogardy.

M. P.

Lloyd George o „Współczesnych Cromwellach“

Sobotnie wydanie „Daily Telegraphu“ przynosi niezwykle interesujący artykuł p. Lloyda Georgea z powodu hiszpańskiego zamachu stanu i przejawiającej się reakcji przeciwko demokratycznym ustrojom, w szeregu państw dzisiejszych od czasów Wielkiej Wojny.

Przejawy tej reakcji, bardzo karykaturalne co prawda, obserwujemy i w Polsce. Toteż zapoznanie się z ideami p. Lloyd Georgea w tym przed miocie nie będzie niepouczające i dla naszego świata politycznego.

„Zaczęło się to od bolszewickiej rewolucji; ogarnęło Włochy, opanowało Bułgarję, a militarna insurekcja w Hiszpanji jest ostatnią fazą tego ruchu“. Bolszewizm i Faszyzm — to są dwie nazwy na rokosz przeciwko parlamentarnym metodom rządu, czyli innemi słowami przeciwko demokratycznej koncepcji rządzenia. Motywy, które wpłynęły na ten rokosz w Rosji są cokolwiek inne niż we Włoszech, ale źródła ich polityczne polegają na analogicznej „akcji bezpośredniej“ przeciwko systemowi reprezentacyjnemu.

„Pierwszym wielkim współczesnym faszystą był Cromwell“ — pisze p. Lloyd George. Interesowałoby go zapewne, gdyby wiedział, że w przededniu bolszewickiej rewolucji wydano po rosyjsku popularną, obficie ilustrowaną monografię o Cromwellu i rozpowszechniano ją żarliwie wśród rosyjskiej półinteligencji, wśród świata robotniczego i wśród armji. „Obecny ruch nie zaczął się we Włoszech ale w Rosji. Pierwszym wielkim faszystą dzi dzisiejszych nie jest Musolini ale Lenin. On pierwszy zastąpił ludowe wybory w demokratycznem państwie czynnikiem siły. Bolszewizm nie był rewolucją przeciwko Caryzmowi. Był rewolucją dążącą do obalenia innej rewolucji, która już obaliła ancien regime. Rosja była republiką; Car był więźniem; wielcy książęta, którzy nie zginęli, byli na wygnaniu; ziemia rosyjska była skonsolidowana i rozdzielona pomiędzy chłopów wprzód nim Lenin wziął w ręce rządy. Zbuntował się przeciwko nowemu parlamentarnemu rządowi, którego szefem był socjalista Kierenskij“.

Rząd parlamentarny miał za sobą niewątpliwą większość prawnie wybranych przedstawicieli rosyjskiego ludu. „Ale Lenin miał równie wielką pogardę dla woli ludu, jak Mussolini. Uzbroiwszy swoich zwolenników, usunął świeżo utworzony parlamentarny system i zastąpił go kronwellowskim rządem opartym o zorganizowaną siłę. Była to władza uzbrojonych „Świętych Komunizmu“. Sowieckie wybory są farsą. Żaden przeciwnik bolszewizmu nie może się pojawić w Centralnem Zgromadzeniu. Lenin nie ukrywa swojej opinji, że lud nie jest zdolny do rządzenia. Nie wierzył w demokrację i zdławił demokratyczny eksperyment w kołysce. Bolszewizm jest nietylko gigantycznem spladrowaniem klas posiadających na korzyść bezpieniężnego proletarjatu. Każe on temu proletarjatowi poświęcać wszystko dla Bolszewickiego Państwa — a jego zwolennicy poświęcają życie, byt, wolność dla przywódców sowieckich“.

Jestto ten sam duch, dowodzi p. Lloyd George, który ożywia faszyzm we Włoszech. Dopóki ten duch będzie się trzymał, dopóty bolszewizm będzie rządził w Rosji, a faszyzm we Włoszech. Lenin i Mussolini są jednakowymi nieprzyjaciółmi parlamentaryzmu. Mussolini nie zaprzecza, że jakkolwiek objekty bolszewizmu i faszyzmu są różne, metody ich mają dużo wspólności. Przy ostatnich wyborach Mussolini otrzymał tylko 36 mandatów w parlamencie obejmującym 400 posłów. W parlamentarnym systemie nie mógł być uważany za siłę. Nie był wybrańcem demokracji. Przybrał tedy postawę Kromwellowską i naśladował Kromwellowską frazeologię. Lloyd George cytuje jako przykład znamienne słowa Mussoliniego: „Nie zaprzeczam ludowi prawa szemrania byle w miarę“.

Przechodząc do hiszpańskiego zamachu stanu, w którym bunt przeciwko parlamentaryzmowi podniosła armja, przypomina p. Lloyd George, że to samo niebezpieczeństwo groziło Republice Francuskiej. Demokrację we Francji ocalili jednak silni ludzie tej miary co Clemenceau i Waldeck-Rousseau, ludzie, którzy wierzyli w wolność. Hiszpański dyktator zastosował zasadę Kromwella, że jeśli generalicja jest niezadowolona z instytucji państwowych w każdej chwili może wystąpić ażeby je naprawić.

Omawiając szanse podobnego przewrotu w Niemczech, stwierdza p. Lloyd George, że jest przygotowywany tam tak przez reakcjonistów jak i przez komunistów: dziś jeszcze nie wiadomo, kto weźmie górę. Lloyd George wzywa wszystkie kraje demokratyczne do troskliwej czujności nad wrogami demokracji. Zwraca uwagę, że nawet Anglja nie może się czuć bezpieczna. Tradeunioniści już przed kilku laty głosili hasło „akcji bezpośredniej“. Skrajni konserwatyści nie kryją swego entuzjazmu dla Mussoliniego i jego metod. P. Lloyd George przestrzega konserwatystów przed tą obosieczną bronią. którą z równem powodzeniem posługiwać się będzie komunizm jak i reakcja, zarówno Lenin jak i generał Primo de Rivera. Demokracja ma niewątpliwie swoje wady. Wojna jednak dowiodła, że w cieżkich próbach zwyciężają demokracje a autokratyzmy walą się w proch. Nie demokratyczne instytucje są winne złemu, tkwi ono głębiej, w samym ludzie. Rzeka nie może płynąć wyżej niż jej źródło.

Artykuł p. Llyoda Georgea kończy się zacytowaniem hasła wydanego w Anglji przed pół wiekiem po wprowadzeniu powszechnego głosowania: „Musimy wychować tych, którzy nami rządzą“. Teorja wychowania ludu przez rządzących jest przeciwieństwem tego hasła: dodajmy, że była to teorja od wieków stosowana w Rosji. Ze zgrozą dziś patrzymy na jej ohydne owoce.

Wiadomości polityczne

—o—

LIGA NARODÓW O ROZBROJENIU

Komisja do spraw rozbrojenia uchwaliła formułę kompromisową utrzymującą na rok jeden mieszaną komisję tymczasową dla ostatecznego wypracowania traktatu o wzajemnej pomocy, na podstawie opinji zaciągniętych u poszczególnych rządów.

TURCJA RZECZĄPOSPOLITA

Według wiadomości otrzymanych z Angory, tureckie Zgromadzenie narodowe przystąpiło do czytania projektu konstytucji państwa tureckiego. Pierwszym prezydentem republiki zostanie, jak się tego spodziewają, Kemal pasza. Władza prezydenta ma być wzorowana na władzy, jaką ma prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Groźba strajku powszechnego w przemyśle węglowym w Polsce

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Dąbrowa Górnicza, 27 września.

Jak już donieśliśmy, od dłuższego czasu toczą się tu rokowania między Związkiem górników a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych o zastosowanie wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych na drugą połowę września. **Rokowania zostały przerwane,** gdyż przemysłowcy stanowczo odmówili podwyższenia płac o taki procent, jaki ustaliła miejscowa komisja parytetyczna, dając zamiast wykazanych 27 procent tylko 17. Wobec tej odmowy konferencja delegatów górników uchwaliła **rozpocząć strajk.**

Rozpoczęcie strajku chwilowo wstrzymano, gdyż poseł tow. **Stańczyk** zwrócił się imieniem Związku górników do ministerstwa pracy o skłonienie przemysłowców do zmiany stanowiska. Jeżeli do niedzieli nie nastąpi zmiana w stanowisku przemysłowców, **strajk prawdopodobnie wybuchnie.**

LILLY WOJNICZ

Przyjaźń przerwana

27

Wydostał się jakoś z jej pokoju i zniósł pożegnania innych, mając wrażenie, że jest cały z drewna. Henryk odprowadził go do Marsylji, markiz zaś pod błahym pretekstem został w domu, by dotrzymać obietn[illegible] i bronić Małgorzaty przed pieszczotami i łzami Angeliki. Gdybyż wiedział, że jego od niechcenia rzucone słowa: „Nie, Henryku, sądzę, że lepiej będzie, gdy ty mnie zastąpisz; w ostatnich czasach miewam bóle reumatyczne“ — więcej mu pomogły do odzyskania utraconej miłości Renego, niż cokolwiek w ciągu ostatnich lat siedmiu.

* * *

Światła portowe w Marsylji niknęły w szarej oddali. Rene schodził do swej kabiny, świstając wesołą melodję. Na szczęście miał mnóstwo do czynienia. Uczył się po hiszpańsku i postanowił w ciągu podróży poświęcać temu językowi po pięć godzin dziennie. Obok rozmaitych zajęć przygotowawczych i dziennika, jaki miał prowadzić dla Małgorzaty, wypełniało mu to dnie tak doszczętnie, że okręt okrąży Przylądek, zanim on znajdzie czas na nudy.

Tymczasem znosząc doskonale podróż, miał czas zajęty przez ulegających chorobie morskiej towarzyszy, a umysł przez obserwowanie ich charakterów. Zanim opłynęli wybrzeże Afryki, dowiedział się już niejednego o ludziach, z którymi miał obecnie dzielić losy. Gdyby tak nie było, to prawdziwie nie możnaby tego złożyć na brak informacyj. Przeciwnie, trudno było wyrobić sobie sąd niezależny i nieuprzedzony o towarzyszach wyprawy, wobec masy plotek wzajemnych, od których mu już uszy więdły. Zaledwie usiadł rano na pokładzie z hiszpańską gramatyką i słownikiem, już tłusty głos Stegera, botanika alzackiego, wsuwał się między kolumny słów, które pracowicie utrwalał w pamięci.

— Widział pan kiedykolwiek coś podobnie aroganckiego, jak te dwa fircyki? Przecież to istna farsa, jak paradują po pokładzie.

— Jakie fircyki? — mruknął Rene, nie odrywając oczu od słownika.

— A któżby, jak nie te oficerki. Tak to zhardziało, że dostali urlop, by mogli przyłączyć się do naszej wyprawy, że sobie wyobrażają, iż naprawdę są badaczami. Nigdy by się im to nie było udało, gdyby de Vigne nie był siostrzeńcem ministra wojny. Nicpoń taki potrafił wmówić we wuja, że stary Duprez nie da sobie rady bez niego i jego kochanego przyjaciela, Bertillona. Wielki Boże! Bertillon bawił się w piasku i klapsy zbierał od piastunki, kiedy Duprez kończył służbę przy wojsku.

— Tak chyba nie.

— Otóż, niech sobie drogi pan pozwoli powiedzieć, że nasz czcigodny dowódca nie jest młodzieniaszkiem. Nie dożyje już drugich pięćdziesięciu pięciu lat, a między nami mówiąc, to lepiej by zrobił przewietrzając w Tuileryach swe ordery i wspomnienia z pod Austerlitz, niż próbując przewodzić wyprawie naukowej do kraju Jivarosów. Tam by się lepiej przydała świetna głowa, niż świecąca klapa surduta, a biedny stary Duprez niezbyt wyposażony w mózg. Brak ten jednak pokrywa godnością. Czy pan słyszał, jak tyonegdaj zjechał Lortigue'a, że zapomniał go tytułować pułkownikiem? Gdyby wiedział, jak go wszyscy nazywają poza plecyma! „Le Pion“. Nieźle, co?

Potok takiej paplaniny płynąłby w nieskończoność, gdyby Rene pod jakimś pozorem nie oddalił się do kabiny. Nie miał zamiaru obrażać Stegera, lecz wcale go nie interesowały słabostki dowódcy, a chciał natomiast uczyć się gramatyki. Raz, cofając się tak z pokładu, by umknąć Stegerowi, został przychwycony przez obydwóch młodszych oficerów i olbrzymiego gaskończyka, Lortigue'a, którego namiętność do sportów skłoniła do przyłączenia się do wyprawy i narażania życia dla skór jaguarów. Wielkie, zadowolone, silne zwierzę, dobrze odżywione i dobrze wypielęgnowane, sunęło leniwym krokiem, dostrzegłszy krótko strzyżoną głowę Renego; z rozwartemi ustami nadmiernie czerwonemi, nad zębami nadmiernie białymi, poza lśniącym czarnym wąsem, spieszył z kordyalnem powitaniem atlety.

— Uwolniliśmy się do Choucroute, hę? — spytał, naśladując ciężki niemiecki akcent Stegera. — Nie łatwa sprawa, co? Przyczepi się takie stworzenie z gębą jakby pełną klusek i obwisłymi muszkułami, i ani sposób się oderwać. No, naręszcie wylazł i Guillaumet. Brr! ten bo zupełnie przypomina wymoczka! Panie Martel, powiadam panu, że z wyjątkiem pana i tych dwóch chłopców tu obecnych, żaden z nich nie ma nawet łydek przyzwoitych. Toż mi kompania do badania dzikiego kraju!

(Dalszy ciąg nastąpi).

—ooo—

Po katastrofie w kopalni „Reden“

(Korespondencja własna „Naprzodu“).

Dabrowa górnicza, 25 września.

Kiedy cała ludność Zagłębia dąbrowskiego przybyła do Dąbrowy na pogrzeb ofiar katastrofy, kler zagłębiowski postanowił obrzęd pogrzebowy wyzyskać do agitacji przeciw socjalistom i posłowi Stańczykowi. Ustawił się kondukt pogrzebowy z krzyżem i chorągwiami kościelnemi na czele, nad morzem głów ludzkich powiewały liczne czerwone sztandary i mnóstwo wieńców z czerwonemi szarfami zdobiło ten liczny żałobny orszak. Nikomu z pośród tak zwanej inteligencji nie przyszłoby na myśl, aby z nad głów górników i ich rodzin usuwać z tego orszaku czerwone znaki. Mógł o tem pomyśleć tylko prowokator, który pragnął wykorzystać rozgoryczenie tych mas do jakiegoś antyspołecznego i antypaństwowego celu.

Księża, którzy chcą uchodzić za monitorów życia publicznego, postanowili sprowokować robotników. Już kiedy przechodzili (a zgromadzili się wszyscy ze wszystkich parafji Zagłębia) obok budującego się Domu ludowego, zauważył jeden z jegomościów, wskazując na budowę: „Oto pięcioprzymiotnikowa twierdza bolszewicka!“, a zacni koledzy tego dowcipnego księżulka, udający się na smutny obrzęd religijny, przyjęli to jego odezwanie się rubasznym śmiechem. Gdy znaleźli się w sali, w której złożono zwłoki, ks. Mazurkiewicz nad otwartemi trumnami, trzymając brewiarz w ręce, rozpoczął agitację przeciw tow. Stańczykowi, żądając od górników, którzy mieli nieść zwłoki, aby zmusili tow. Stańczyka do wydania polecenia usunięcia sztandarów i wstęg czerwonych. „Gdy się nie zgodzi — mówił ksiądz, — usuńcie je sami, bo inaczej nie pójdziemy za pogrzebem“. Górnicy przyjęli to oświadczenie księży milczeniem, nie chcąc wobec zwłok wszczynać dyskusji z księżmi, którzy zaperzeni, wyraźnie dążyli do awantury. Gdy tow. poseł Stańczyk wykazywał im niewłaściwość ich żądań i zgodził się, aby przed naszymi sztandarami niesiono sztandary straży pożarnych, na których są wizerunki świętych, co się też stało, ks. Mazurkiewicz i jego zacni koledzy nie zgodzili się mimo to na udział w pogrzebie, a widząc, że awantury wywołać się nie da, zrzucili komże i opuścili ten smutny obchód.

Ci sami, którzy za pogrzebem każdego hulaki, zmarłego wskutek chorób z rozpusty, idą tłumnie, ci sami, którzy za pogrzebem, gdy na trumnie ustawione są znaki wojny i mordu, idą pokornie, ci sami, gdy grzebane są ofiary pracy i wyzysku, uczynili zależnym swój udział od dekoracji pochodu.

Czerwony kolor naszych sztandarów, sztandarów braterstwa ludów, raził ich! Wszak to czciciele mordu! Wszak to oni odprawiali nabożeństwa uroczyste za mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej! Wszak to oni modlili się pokornie za pomyślność i zdrowie carów, a nas uczyli, byśmy również modlili się za „najmiłościwiej panujących“! Oni nie znoszą czerwonego znaku. Wszak ten znak czerwony, jak śpiewamy w pieśni, „wieje ponad trony“. A oni byli podporą tronów i dziś życzą Rezczypospolitej jak najwięcej Niewiadomskich!

Górnik, który życie oddał dla społeczeństwa przy ciężkiej pracy, nie zasłużył sobie, aby po śmierci ks. Mazurkiewicz szedł za jego trumną i słał modły do Boga. Niechaj się Pan Bóg dowie, że ci górnicy odprowadzani są pod czerwonymi sztandarami i nie zasługują na protekcję księży dobrodziejów! Co innego burżuj, co innego paskarz poczciwy, który zapłaci kradzionem złotem za obrzęd religijny. Wtedy duchowni świeccy i zakonni spieszą za trumną takiego nieboszczyka i proszą Pana Boga, aby przyjął paskarza do swojej chwały!

Górnicy sami pochowali swych braci. Bez księży. Za trumnami i w pochodzie olbrzymia masa, idąc, myślała o tych swoich tragicznie poległych braciach, a w masie tej kobiety i dzieci, starcy i młodzi słali modły — bezinteresownie, z czystem sercem, pragnąc, aby męczennicy pracy otrzymali nagrodę za swoje męczeństwo!

Kto wie, czy modły te nie były milsze Bogu, aniżeli modły tych, którzy z tego żyją.

M. B.

UWAGI

—o—

Policzek dla endeków od własnego przywódcy

Jednem z kardynalnych kłamstw, któremi najczęściej walczy endecja i jej prasa, jest twierdzenie, że „lewica jest antypaństwowa“, że nie ma poczucia dla spraw narodowych, że przekłada interes partyjny nad państwowy i narodowy. Wystarczy przeczytać jeden ze zwarjowanych artykułów p. Zamorskiego, aby na własne oczy zobaczyć wszystkie powyższe zarzuty w soczystym sosie. Jak jednak zapatrują się na lewicę inni, powiedzmy — o europejskim poglądzie przywódcy endecji? Oto prof. Stanisław Grabski, usunięty od spraw partyjnych i skazany na banicję do Lwowa, gdzie redaguje „Słowo Polskie“, wydał zbiór swoich artykułów, w tem piśmie drukowanych. W jednym z tych artykułów prof. Grabski pisze:

„Naprawdę, ponad wszelkie różnice partyjnych i społecznych programów wybija się dziś u nas podział stronnictw na obóz narodowy i... antynacjonalistyczny. Cóż je dzieli? Czy jednym chodzi o Polskę, a dla drugich jest ona obojętna? Byłoby takie określenie **niesprawiedliwe i głupie.** Toć widzieliśmy najzawziętszych przeciwników idei narodowej, walczących o Polskę z niemniejszą ofiarnością, że już nie powiem odwagą, od najgorętszych nacjonalistów. I nietylko w obronie Lwowa, na polach bitew 1920 roku, w powstaniu górnośląskiem, **socjaliści postępowcy, wyzwoleńcy, na równi z narodowymi demokratami dawali życie za Polskę.** Muszę stwierdzić, że i w delegacji pokojowej w Mińsku i Rydze, i w komisji spraw zagranicznych, której przewodniczyłem przez cały niemal czas Sejmu ustawodawczego, gdy w grze było bezpieczeństwo Polski, **ustawała różnica między stronnictwami polskiemi“.**

Oto policzek dla pyskaczy „narodowych“ ze strony im najbliższej.

Zmiany na najwyższych stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych, które w myśl paktu stało się domeną Piasta, pod rządami p. Kiernika przechodzi częste ewolucje. Po usunięciu szeregu wyższych urzędników, powołanych do ministerstwa za rządów generała Sikorskiego, zapowiadają teraz nową serję zmian. Mianowicie ma być usunięty wiceminister Olpiński, który swego czasu z wojewody tarnopolskiego awansował na to stanowisko. Obecnie p. Olpiński ma otrzymać z powrotem stanowisko wojewody.

Dalsza zmiana odnosi się do stanowiska dyrektora departamentu administracyjnego, na którem ma zajść zmiana „ideowa“. Mianowicie obecny dyrektor p. Kątski (piastowiec) ma zostać wojewodą lwowskim, zaś obecny wojewoda p. Grabowski (endek) ma przejść do ministerstwa.

Wreszcie ważną będzie zmiana na stanowisku dyrektora kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej. Obecny dyrektor p. Lenc nie wyrobił sobie „pleców“ w Belwederze i ma ustąpić, otrzymując posadę, stosowną do swej rangi w ministerstwie.

Jednem słowem — zupełna zmiana dekoracji. Metoda wzajemnego kontrolowania się święci triumfy. A kto płaci koszta?

Strajk pracowników gminnych we Lwowie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Lwów, 26 września.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. We wszystkich zakładach miejskich ustała praca. Solidarność wśród strajkujących imponująca. Wobec tego, że rokowań nie prowadzono, klub radnych socjalistycznych w osobach tow. Szczyrka i dra Hersztala spróbował pośrednictwa, aby doprowadzić do zlikwidowania strajku, którego dalsze trwanie narazi gminę na nieobliczalne straty. Ale niemal dwugodzinna konferencja w prezydjum miasta nie doprowadziła do rezultatu. Nawet dalekoidące propozycje, które obu stronom pozwoliłyby z godnością zakończyć konflikt, spotkały się z oporem prezydjum miasta, tak, że sprawa stanęła na martwym punkcie.

Gdy ten ujemny wynik narad doszedł do wiadomości strajkujących, postanowili zaostrzyć rygory strajku i wycofali wszystkich pracowników, pozostawionych w zakładach dla spełniania koniecznych funkcyj, aby przedsiębiorstwa miejskie, między innemi gazownia wskutek zastoju nie zostały zrujnowane. Z powodu bezwzględnie opornego stanowiska zarządu miasta dalsze przedłużenie strajku narazi gminę na straty wprost niepowetowane. Stwierdzamy, że istnieje możność zażegnania konfliktu, wywołanego prowokacyjnem zarządzeniem i od dobrej woli prezydjum miasta zależy, kiedy pracownicy gminni wrócą do pracy.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie Rady Związków zawodowych i przewodniczących wszystkich organizacyj, na którem omawiano sytuację, wywołaną przez strajk pracowników gminnych i w innych zawodach, które trwają już po kilka tygodni, a nie mogą być zlikwidowane z powodu prowokacyjnego stanowiska pracodawców, którzy drażnią robotników propozycjami kilkuprocentowych podwyżek płac. W żywej dyskusji rozważano **potrzebę proklamowania strajku generalnego** dla poparcia stojących już w walce i dla zasadniczego uregulowania położenia robotniczego. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

„Rada Związków zawodowych m. Lwowa oraz reprezentanci wszystkich organizacyj robotniczych stwierdzają wzmożenie się ataku kapitału przeciw klasie pracującej, wobec czego zorganizowany proletarjat musi podjąć walkę w obronie swych praw i egzystencji. Zebrani stwierdzają, że wskutek prowokacyjnego stanowiska zarządu miasta pracownicy gminni musieli stanąć do walki strajkowej w obronie swej organizacji i swej godności. Proletarjat m. Lwowa przesyła strajkującym zapewnienie, że gotów jest poprzeć ich w walce wszystkimi, stojącymi mu do dyspozycji środkami. Rada Związków zaw. protestuje **przeciw [illegible] wojska** przeciw strajkującym robotnikom i wyraża **pogardę tej garści akademików,** którzy podjęli się nędznej roli łamistrajków. Protestujemy jak najkategoryczniej przeciw pozbawianiu robotników przez organa policyjne wolności zgromadzeń. Rada poleca wszystkim organizacjom, aby w piątek, sobotę i niedzielę zwołały zgromadzenia swych członków, na których ma być omówiona sprawa strajku generalnego.“

Na posiedzeniu Zarządu stowarzyszenia drukarzy i pokrewnych zawodów „Ognisko“ odbytem wczoraj, omawiano sprawę strajku robotników miejskich i prowokacyjne zachowanie się magistratu względem robotników i ich słusznych żądań. Zarząd „Ogniska“ wyraził uznanie i cześć strajkującym robotnikom i uchwalił przyjść im z pomocą nietylko moralną, lecz i materjalną. W razie dłuższego trwania strajku Zarząd „Ogniska“ odniesie się do swych członków z wnioskiem **przyłączenia się do ogólnego strajku.**

Sprawy partyjne

PODATEK PARTYJNY

Centralny Komitet Wykonawczy PPS w Warszawie podaje do wiadomości wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek następujące uchwały w sprawie podatku partyjnego:

Rada Naczelna na swojem posiedzeniu w dniach 15 i 16 września br. powzięła w sprawie podatku partyjnego następującą uchwałę:

1) Podatek partyjny zwyczajny jest jednolity dla wszystkich członków organizacji i będzie pobierany w wysokości 1 piąta złotego miesięcznie. Obliczenie jego w markach zmieniać się będzie w miarę ustanowienia przez ministra skarbu kursu bonów złotych.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacą połowę podatku zwyczajnego.

3) Podatek **nadzwyczajny obowiązkowy płacą** wszyscy członkowie partji, zarabiający powyżej 200 złotych polskich miesięcznie, w wysokości 2 procent od pełnego zarobku miesięcznego. Podatek nadzwyczajny wpłaca się w całości do kasy CKW.

4) Pobór podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego wprowadza się w życie z dniem 1 października 1923 roku.

Równocześnie podnosi się cenę legitymacji partyjnych z 500 marek na 2.000 marek, z czego połowę, t. j. 1000 marek wpłaca się do kasy CKW.

W wykonaniu powyższych uchwał podatek zwyczajny, stosownie do kursu. oznaczonego w dniu 18 września br., wynosić będzie od 1 października 1923: **9 tysięcy marek,** t. j. 1 piątą złotego, z czego 2.250 marek wpłaca się do kasy CKW. Powyższy podatek pobierać się będzie za pośrednictwem znaczków podatkowych koloru czerwonego, ostemplowanych cyfrą 1 piąta, a podatek od kobiet i młodocianych za pomocą znaczków podatkowych koloru czerwonego. Podatek ten wynosić będzie, stosownie do uchwały 4.500 marek, z czego 1.125 marek wpłaca się do kasy CKW.

Podatek nadzwyczajny opłacają wszyscy ci, którzy zarabiają powyżej 200 złotych polskich, czyli powyżej 9,000.000 marek miesięcznie. Kto zatem zarabia naprzykład 10,000.000 marek miesiecznie, ten płaci 2 procent od 10 miljonów marek, czyli od całości. — Podatek powyższy wpłaca się za pomocą czeków do kasy CKW i to bez żadnych potrąceń na rzecz OKR-ów. OKR-y winny listę mających płacić podatek nadzwyczajny każdorazowo przedstawić do wiadomości CKW.

Za Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski:

Z. Klemensiewicz. Poseł Dr. Emil Bobrowski.

KRONIKA

—o—

Kraków, 28 września.

Wzrost drożyzny we wrześniu

Warszawa (PAT). Komisja do ustalania wzrostu drożyzny przy głównym urzędzie statystycznym orzekła na posiedzeniu z 26 bm., że wzrost kosztów utrzymania rodziny robotniczej złożonej z czterech osób w Warszawie wynosi **w drugiej połowie września 13.97 procent** w porównaniu z pierwszą połową września. Wzrost kosztów utrzymania **w całym miesiącu wrześniu** w porównaniu z miesiącem sierpniem wynosi **41.83 procent.**

Państwo płaci wpisy szkolne

Na mocy uchwały Rady ministrów z 13 września ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych okólnik w sprawie **zapomóg na wpisy szkolne.** W myśl tego okólnika w pierwszym półroczu b. r. **skarb państwa ponosić będzie w całości opłatę wpisowego za dzieci niezamożnych pracowników państwowych cywilnych,** pozostających w służbie, dalej **oficerów** w służbie czynnej, zawodowych szeregowych, oraz **chorążych,** jeżeli z powodu braku wolnych miejsc w szkołach państwowych albo z powodu braku wogóle szkół państwowych tego typu, dzieci ich uczęszczają **do prywatnych szkół średnich, ogólno-kształcących albo zawodowych.** Jeżeli władza przełożona pracownika stwierdzi, że posiada on **poważne dochody poza uposażeniem służbowem,** winna odmówić zapomogi. Zapomoga dla opłaty wpisowego nie przysługuje tym państwowym **kontraktowym pracownikom,** których wynagrodzenie umowne jest wyższe od pełnego uposażenia miesięcznego urzędnika pełniącego analogiczne czynności, **pracownikom sezonowym** oraz **czasowym,** których wynagrodzenie określane jest dziennie, oraz tym wszystkim pracownikom kontraktowym, którzy zgodnie z umową nie są obowiązani do pracy przez pełną ilość godzin urzędowych. Zapomogi te nie przysługują również tym **oficerom rezerwy,** których zwolnienie z czynnej służby w bliskim czasie jest postanowione. Wyszczególnione osoby mogą korzystać z zapomogi, o ile ich dzieci **nie zaniedbują** się stale w nauce i zachowaniem swojem zasługują na pomoc państwa. Dwukrotne nieuzyskanie promocji do następnej klasy albo dwukrotna zła ocena zachowania się **odbiera prawo do zapomogi.** Zapomoga na wpis dla dzieci wymienionych osób uczęszczających do tak zwanych klas wstępnych i podwstępnych szkół średnich **nie jest udzielana.** Także za dzieci uczęszczające na wszelkiego rodzaju kursy, które nie należą do normalnej organizacji szkolnej, zapomogi nie będą udzielane. Z brzmienia uchwały Rady ministrów wynika, że **niema ona zastosowania do pracowników państwowych pozostających w stanie nieczynnym** oraz do tych, którym udzielono **bezpłatnego urlopu.** Celem uzyskania zapomóg na wpisy szkolne wymienione w tejże uchwale osoby winny złożyć **w drodze służbowej** do przełożonej władzy odpowiednie podanie.

Ankieta Towarzystwa ekonomicznego

W SPRAWIE OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie, które w r. 1921 przeprowadziło publiczną ankietę w sprawie gospodarczego i finansowego położenia Polski, a następnie odbyło w latach 1922 i 1923 szereg poufnych narad nad sanacją skarbu i waluty polskiej, przyszło do przekonania, że o skutecznem rozwiązaniu tego zagadnienia nie może być mowy, bez gruntownej reformy administracji publicznej w kierunku jej poruszenia i osiągnięcia w ten sposób daleko idących oszczędności w wydatkach. Dlatego postanowiło urządzić nową ankietę w tym specjalnym kierunku, biorąc za podstawę następujące pytania:

1. Która gałąź administracji publicznej wykazuje wady organizacyjne, które pociągają za sobą niepotrzebne wydatki lub przyczyniają się do zmniejszenia dochodów?

2. W której z nich są możliwe i jakie uproszczenia organizacji i metod działania?

3. Gdzie i w jakich rozmiarach dadzą się osiągnąć oszczędności pod względem rzeczowym i osobowym?

Wszystkie te pytania odnoszą się do wszystkich gałęzi działalności państwa i związków samorządowych, a więc administracji politycznej, skarbowej, sądownictwa, szkolnictwa, wojskowości, przedsiębiorstw publicznych i t. d. We wszystkich wypadkach chodzi o informacje, uwagi i wnioski poparte o ile możności szczegółowemi datami.

Towarzystwo Ekonomiczne zwraca się do wszystkich, którzy poznali bliżej jakąkolwiek gałąź gospodarki publicznej, i którym dobro publiczne leży na sercu, aby zechcieli albo wyrazić ustnie swe spostrzeżenia na poufnem posiedzeniu Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie (ul. Długa 1), albo też nadesłać je na piśmie do biura Towarzystwa. Na życzenie opinjodawcy może być opinja opublikowana, w przeciwnym razie będzie zużytkowana w projekcie Towarzystwa Ekonomicznego, dotyczącym tej sprawy.

Pocztowcy grożą strajkiem

Olbrzymi wiec na głównej poczcie w Krakowie

We czwartek wieczór w westybulu głównej poczty przy ul. Wielopole w Krakowie odbył się olbrzymi wiec pracowników pocztowych i telegraficznych. Referent p. Kornicki przedstawił przebieg pertraktacyj prowadzonych przez centralny Zarząd związków pracowników państwowych z rządem i zaznaczył, że jeżeli żądania postawione w Warszawie nie znajdą uwzględnienia do 5 października, (**pracownicy pocztowi będą zmuszeni chwycić się nawet najostrzejszej broni, jaką jest strajk i wezwać do tego ogół pracowników państwowych.**) Następnie przemawiał szereg mówców, ostro krytykując postępowaniei rządu i pewnej części prasy. Z przemówień tych widać było wielkie rozżalenie funkcjonarjuszy pocztowych, których rządy chjeny wtrąciły w nędzę. Wkońcu zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, domagającą się wypłaty bezzwrotnego dwumiesięcznego zasiłku, dodatku 30 proc. za pierwszą połowę września, zwrotu kosztów na naukę dla dzieci uczęszczających do zakładów prywatnych i wypłaty zasiłku na węgiel. Wkońcu uchwalono zwołać wiec 5 padziernika i w razie niespełnienia postulatów przez rząd **proklamować strajk.**

Olbrzymie przemytnictwo bydła do Czech

Podwójci oszustem i złodziejem

Lotna brygada wywozowa wraz z policją w Szczawnicy urządziła w ostatnich dniach obławę na pograniczu Czechosłowacji za przemytnikami. Obława dała nadspodziewany wynik. Zatrzymano 4 sztuki wołów, oraz stwierdzono przemycenie 4 dalszych wołów, dwóch koni i jednej krowy. Głównymi przemytnikami, jak stwierdziło śledztwo są: Michał Szlachtowski, gospodarz zamieszkały w Szlachtowej, Dmytro Krupniak z Jaworka, Dmytro Szlachtowski, Oleksy Petrykowicz i Antoni Mizytowicz. Dmytro Krupniak był już raz zasądzony na 6 miesięcy więzienia za przemytnictwo koni. Jako wspólnika bandy przemytników aresztowano A. Maciaszka, podwójciego i pisarza gminnego, urzędującego w czterech gminach, t. j. w Szlachtowej, Jaworkach, Białej i Czarnej Wodzie. Wystawiał on fałszywe paszporty, oraz przepustki dla przemytników. Za swe usługi otrzymywał Maciaszek świnie, konie, krowy, oraz po 25 koron czeskich za każdy paszport. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono wielką ilość koron czeskich, a nadto dolary, które jak się okazało przysyłane były pocztą z Ameryki do różnych włościan, a które Maciaszek przywłaszczał sobie. Również stwierdzono, że Maciaszek kary ściągane od gospodarzy miejscowych za przekroczenia lasowe do ksiąg gminnych nie wciągał, lecz sobie przywłaszczał. Przemytników i Maciaszka aresztowano i osadzono w więzieniach sądowych, zaś skonfiskowane bydło zatrzymano w urzędzie celnym.

Otwarcie wystawy ogrodniczej w parku Jordana

Wczoraj nastąpiło otwarcie wystawy ogrodniczej w Parku dra Jordana w Krakowie. Otwarcia dokonał prezes krakowskiego Tow. ogrodniczego prof. dr J. Brzeziński, podnosząc potrzebę urządzania tego rodzaju pokazów, celem zobrazowania działalności i wyników prac ogrodniczych i sadowniczych. W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział imieniem województwa radca dr Szymusik, gen. Czikiel, wicepr. Wielgus, sekr. małopolskiego Tow. rolniczego dr Chmielewski, oraz przedstawiciele szeregu Towarzystw rolniczych z całej Małopolski. Wystawa mieści się w głównym pawilonie sportowym, oraz obejmuje szeroką przestrzeń przed pawilonem. Na wystawę nadesłano wielką ilość pokazów owoców, drzewek, jarzyn, konfitur, win owocowych itd. Udział w wystawie biorą między innymi Tow. gospodarcze ze Lwowa, Zarząd Gumnisk pod Tarnowem, Zarząd dóbr Krzeszowice, Zarząd dóbr Poręby Żegoty, szkoła ogrodnicza z Wólki Kapitulańskiej pod Lwowem (niezwykle obfity zbiór doborowych owoców z włościańskich zagród wzorowych), p. Schmiedowa z Krzywaczki (bogata kolekcja konserw, win owocowych, soków, owoców suszonych), Zakład sadowniczy „Glinka" w Krakowie (owoce i warzywa), ogród uniwersytecki w Prądniku Czerwonym (owoce z drzew karłowatych), prof. Brzeziński, (okazy ze swego majątku Sudoły pod Prądnikiem), ogrodnictwo handlowe Nawrockiego na Zwierzyńcu (warzywa), Zakład Józefitów (okazy ze szkółki ogrodniczej), Krakowskie Tow. ogrodnicze (zbiór chryzantemów, cyklamenów), Zakład ogrodniczy z Kobierzyna (owoce szlachetne), ogrodnictwo miejskie w Krakowie (chryzantemy, storczyki kwitnące z gór amerykańskich, okazy georginji ciętych paproci), zakład Freegiego (drzewa ozdobne, liściaste i iglaste) itd. Nadto wielkie zainteresowanie wzbudziły wzory i projekty plantacji, skwerów, projektowane urządzenia ogrodowe w rynku gł., skwery zabawowe dla dzieci na Kleparzu, oraz cały szereg planów ogrodów owocowych i parków. Wszystkie wspomniane projekty wykonał dyrektor wystawy, naczelnik ogrodnictwa miejskiego Gauze.

Osobną część wystawy zajmuje dział naukowy, na który składają się wydawnictwa i czasopisma ogrodnicze. Wystawa przedstawia się imponująco i ze względu na bardzo interesujące okazy zasługuje na zwiedzenie. Celem ułatwienia zwiedzenia wystawy kursuje tramwaj na linji Nr. 4.

Kary na paskarzy

Magistrat tuszuje skandale lichwiarskie

Magistrat krakowski nadsyła nam następujący, bardzo ogólny komunikat o ukaranych paskarzach w czasie od 1 sierpnia do 30 września b. r. grzywnami od 50.000 do 1 miljona mk., względnie karą aresztu do 14 dni za przekroczenia ustawy o lichwie. Są to: Wajda Jan, Kopczyński Teodor, Wasilewska Rozalja, Fesse Marja, Hajda Naftali, Pachowicz Katarzyna, Bursztyn Gitla, Książek Machela, Klimas Katarzyna, Zaus Felicja, Bribram Julja, Chmielowska M., Galer Rozalja, Landau Barbara, Kleiner Mojżesz, Weinreb Helena, Kozubowa Katarzyna, Hausnerowa Albina, Prochalowa Marja, Bittmar Tadeusz, Goldblüth Rachela, Beckman Chaja, Kühnreich Maurycy, Łyko Barbara, Płatkiewicz Anna, Gumółka Jan, Rybowa Katarzyna, Wertheimer Bezaler Eljasz, Knobel Tomasz, Chojnacki Edward, Jereth Izaak, Zasadzki Franciszek, Saniteruik Edward, Wieczyński Józef, Głowacki Jan, Trzeska Aniela, Oktałowicz Kunegunda, Słaboński Walenty, Lemler Antonina, Złamal Aniela, Mącznik Salomea, Ostrowski Marek, Anisfeld Salomon, Kuszlek Rudolf, Wójcicki Adam, Bursztyn Gitla, Łazarzowa Stanisława, Weiss Daniel, Okoń Wojciech, Jutrzenka Izaak, Lanes Izrael, Dresner Helena, Łakomski Władysław, Żmuda Jan, Polak Antonina, Rosenberg Wilhelm, Żurek Jan, Serafin Julja, Wirowicz Anna, Knapik Karolina, Osławska Marja, Węgrzyn Franciszka, Szatkowski Wacław, Gebauer Marcelina, Kozakowa Anna, Reichman Abraham, Wyrwicz Katarzyna, Myszkowska Elżbieta, Kardys Jan, Ritterman Helena, Unholz Estera, Hochberger Szymon, Kumala Edward, Knapik Agnieszka, Rosek Regina, Herzog Pessel, Żbik Ludwika, Werner Wanda, Wądolna Helena, Hegerle Eugeniusz, Grzywacz Rozalja, Lehrhaupt Wacław, Wałacz Marja, Chachlowska Antonina, Wójcik Antoni, Zygmuntowicz Józef, Wajda Szczepan, Grabowski Aleksander, Kalinowski Jan, Drelich Anna, Hausner Teodor, Gucwa Marja, Dzidek Józef, Chachlowksi Łukasz, Zajączkowska Katarzyna, Kubicki Józef, Morgenbesser Herman.

Jak z tego spisu widzimy, wśród ukaranych prócz drobnych handlarzy, widnieją także nazwiska właścicieli pierwszorzędnych firm handlowych i przemysłowych w Krakowie. Na przyszłość wstydliwy Wydział III B, powinien przy nazwiskach oznaczać, kto został ukarany grzywną, a kto karą aresztu.

—ooo—

Dwie wielkie afery szpiegowskie

Jak się dowiadujemy, w Krakowie toczy się śledztwo przeciw dwom szajkom szpiegowskim, działającym na terenie Małopolski i województwa śląskiego na korzyść ościennych państw. Głośny herszt jednej z szajki szpiegowskiej porucznik wojsk czeskich, aresztowany został przed kilku dniami w Warszawie i przewieziony do Krakowa. W tej sprawie aresztowano 60 osób na Śląsku, z rozmaitych sfer, jak i kilku wojskowych. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Główny kierownik akcji szpiegowskiej utrzymywał szerokie stosunki w sferach wojskowych. Działalność jego nosi podobny charakter jak głośnego w swoim czasie szpiega Hladysza, który zbiegł z więzień policyjnych przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie.

Rewizja procesu rabina Szapiry

Dnia 28 bm. rozpoczyna się w Płocku rewizja głośnego procesu rabina Szapiry. W myśl dekretu Naczelnika państwa i ustawy sejmowej, ludność cywilna w czasie wojny podlegała jurysdykcji sądów wojskowych. Dlatego też, gdy rabin Szapiro z Płocka oddany został pod sąd polowy wojskowy za szpiegostwo na rzecz bolszewików, tenże sąd skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok ten natychmiast został wykonany.

W jakiś czas później, na skutek licznych skarg i zażaleń rodziny oskarżonego, iż zaszła pomyłka sądowa i że wyrok zapadł na człowieka niewinnego, wniesiona została ze strony czynników miarodajnych interpelacja do Sejmu, poczem Sąd Najwyższy wojskowy zarządził rewizję procesu. Sprawa była już raz przywołaną do sądzenia, badano niektórych świadków, poczem sąd wojskowy udał się był do Płocka, celem dokonania oględzin miejscowych, lecz na przeszkodzie stanęły względy komunikacyjne (zepsucie się w drodze samochodów w czasie zasp śnieżnych) i przedstawiciele sądu zmuszeni byli zaniechać dalszej podróży.

Sprawa przez czas dłuższy leżała odłogiem, wobec nawału spraw t. zw. aresztanckich i z konieczności doznawała zwłoki. Jutro wyjeżdżają do Płocka ppułk. Heydukowski, przewodniczący w asystencji sędziego mjra Raczyńskiego, prokuratora mjra Grodzickiego. Jako asystenci zasiądą oficerowie z Płocka. Roli obrońcy w imieniu rodziny rabina o przywrócenie czci podjął się poseł adw. Hartglas. Zadaniem sądu będzie zbadać, czy wyrok poprzedni może być uchylony, czy też ulega zatwierdzeniu.

Przypominamy dla ścisłości, że w swoim czasie sąd postanowił badać świadków dla ustalenia 2-ch rzeczy: 1) czy z piwnicy, w której byli świadkowie, można było widzieć balkon, na którym stał rabin i dawał jakieś znaki zbliżającym się bolszewikom, i 2) czy wogóle dawał znaki.

—ooo—

POSIEDZENIE ZARZĄDU TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 5 po południu, przy ul. Karmelickiej 8.

NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożyła dyrekcja policji w Krakowie, na ręce wojewody Dra Gałeckiego 301.000 Mkp., zebraną w tamtejszem biurze paszportowem.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Zachmurzenie dość duże, miejscami rano mgła bez opadów, słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY. Wobec stwierdzenia w ostatnich dniach kilku wypadków wścieklizny u psów, magistrat przypomina interesowanym, że psy, zjawiające się na ulicach i miejscach publicznych winny być zaopatrzone w trwały i gęsty kaganiec, wykluczający pokąsanie i w markę ewidencyjną. Psy, złowione z powodu braku marki lub kagańca, będą bezwarunkowo wybijane. Nadmienia się, że oprawca miejski otrzymał polecenie łowienia psów także w niedzielę i święta o każdej porze i na wszystkich miejscach publicznych. Wyprowadzać lub wywozić psy z Krakowa wolno tylko za zezwoleniem miejskiego urzędu weterynaryjnego, tak samo wszystkie psy, wprowadzone i przywiezione na terytorjum Krakowa, winny być w przeciągu 24-ech godzin zgłoszone w miejskim urzędzie weterynaryjnym. Działający wbrew niniejszym zarządzeniom lub stawiający opór oprawcy miejskiemu przy łowieniu psów będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

WPISY NA JEDNOROCZNY KURS CEGIELNICZY przy państwowej szkole ceramicznej odbędą się 10 i 11 października o godz. 10 w Podgórzu, ulica Stroma 5.

PRZYMUS WIZ DO CZECH. Konsulat czechosłowacki w Krakowie komunikuje: Ze względu na to, iż polskie konsulaty w Czechosłowacji uzależniają udzielenie wizy na wjazd do Polski od zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, zarządziło czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych w Pradze rozporządzeniem z dnia 19 bm. taki sam przymus dla obywateli polskich. Petenci o wizę na wjazd do Czechosłowacji winni sami wystarać się z góry o odnośne pozwolenie ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze, bez którego nie udziela się wizy na wjazd do Czechosłowacji.

OTWARCIE KAFILERJI I NOWEJ HALI DO BICIA BYDŁA NA GRZEGÓRZKACH. W sobotę dnia 29 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się otwarcie nowo wybudowanej hali do bicia bydła i kafilerji w rzeźni miejskiej na Grzegórzkach.

SEKCJA SZERMIERCZA A. Z. S. rozpoczyna swój sezon z dniem 5 października w specjalnie do ćwiczeń szermierczych przygotowanej sali krakowskiego Sokoła, pod kierunkiem znanego mistrza szermierki, E. Linnemanna. Wpisy przyjmuje się i udziela bliższych informacji codziennie od godz. 7—8 wieczór w Sokole (parter na prawo).

WIELKA KRADZIEŻ W POCIĄGU. W pociągu między Grybowem a Krakowem skradziono p. Helenie Föhrer żółtą walizę, zawierającą 35.500.000 marek w gotówce, oraz garderobę znacznej wartości.

AMATOR WINA. Wczoraj aresztowano 34-letniego Karola Holama pod zarzutem kradzieży win w składzie firmy „Palugay i Federowicz“ przy ul. Podwale. Holama, zatrudniony w tej firmie, dopuszczał się systematycznych kradzieży win, które następnie sprzedawał.

NOCNA WIZYTA WŁAMYWACZA. Do zamkniętego mieszkania p. Józefy Lust przy ul. Brzozowej l. 15 włamał się onegdajszej nocy w czasie jej snu jakiś opryszek. Gdy Lustowa zbudzona szmerem zapytała „kto tam?“, opryszek bez słowa odpowiedzi porwał torebkę ze stołu i zbiegł. z łupem przez okno. Torebka była srebrna i przedstawiała wartość 8 miljonów marek.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę wchodzi na afisz żart o przedziwnym śnie współczesnego sukcesora starożytnego smaku w Anglji z nudnymi dlań tradycjami i mieszkańcami. „Złoty wiek rycerstwa“. W „Złotym wieku“ wystąpią po raz pierwszy na naszej scenie pp. Marja Wojdalińska z warszawskiego teatru im. Bogusławskiego, p. Józef Winawer z teatrów stołecznych w Warszawie, z dawnego zespołu pp. Kosmowska, Sokolska, Lubieńska oraz panowie Białkowski, Szymborski, Kułakowski, Dobiesław i Senowski. Dzisiaj poraz 6-ty „Okna“ Galsworthy'ego. W niedzielę po południu Rittnerowski „Człowiek z budki suflera“.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek premjera sztuki Karola Merc „Obłęd“. Reżyserja spoczywa w rękach p. Józefa Sosnowskiego, który jednocześnie odtwarza jedną z głównych postaci w sztuce (hr. Michajłowa). Pozostałą obsadę stanowią pp. Grabowska, Stępowska, Frenkiel, Melina, Ratschka, Heniowski i inni. „Obłęd“ grany będzie do poniedziałku włącznie. W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa popołudniowe przedstawienia po zniżonych cenach: w sobotę „Nieprzyjaciółka“, w niedzielę „Proces rozwodowy pani B.“.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby do jutrzejszej premjery. Jutro w sobotę i dni następnych „Ostatni walc“, operetka w 3 aktach Straussa. Doborowa obsada, wspaniała wystawa, przepiękne dekoracje projektu p. Pronaszki, tańce i ewolucje podniosą wartość tej operetki i zapewnią jej niesłabnący sukces. Reżyseruje p. Sempoliński, kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. Wł. Szczepańskiego, baletem kieruje J. Cesarski. Główne role grają pp. Szymulska, Zimajer, Kozłowska, Ostrowski, Sempoliński, Karasiński i inni. Jako wielki książę wystąpi gościnnie Leopold Zbucki.

KWARTET ROSEGO wystąpi w niedzielę 30 bm. O występach kwartetu Rosego marzyli oddawna wszyscy ci, którzy znają artystyczną kulturę zachodu. Haydn, Mozart i Beethoven z jednej strony, a kwartet Rosego z drugiej strony, to dwie jedności od siebie nieodłączne. Niema dzisiaj większych mistrzów w interpretacji klasyków niż kwartet Rosego.

WIECZÓR CHOPINA, którego wykonawcą będzie sławny pianista Ignacy Friedman, odbędzie się we czwartek 4 października.

—ooo—

Z Polski

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO pod pomnik na pamiątkę połączenia Śląska z Polską oraz na pamiątkę wymarszu Legionów w r. 1914 odbędzie się w Dziedzicach w niedzielę 7 października.

GAŻA „GWIAZDY OPERETKOWEJ“. Znana artystka operetkowa p. Lucyna Messal zawarła z teatrem „Nowości“ w Warszawie następującą umowę: stała płaca miesięczna za 20 występów 150 miljonów, za każdy dalszy występ 10 miljonów, pozatem 7 i pół proc. od dochodu brutto. Ta gaża jest tembardziej uderzającą, że normalne płace w „Nowościach“ wynoszą 5—6 miljonów miesięcznie.

STRAJK W TEATRACH SZYFMANA W WARSZAWIE (Polski, Mały i Komedja). Wczoraj w godzinach porannych wybuchł strajk artystów dramatycznych w teatrach Szyfmana. Na razie zawieszono próby, przedstawienia natomiast wieczorne odbywać się będą we wszystkich trzech teatrach do 30 bm. włącznie. Podłoże strajku ekonomiczne. Jeżeli do 30 nie zostanie uregulowana sprawa podwyżek, gaż, dodatków kostjumowych itd. — artyści, stosownie do powziętej uchwały zawieszą przedstawienia.

WYKRYCIE FAŁSZERZY DOLARÓW W BRODACH. Ekspozytura śledcza w Tarnopolu wpadła na trop fabrykantów fałszywych dolarów, które od dłuższego czasu kursowały na terenie wschodniej Małopolski. Centralą fałszerzy były Brody, gdzie niejaki Abraham Laszczower skupował banknoty 1-dolarowe na czarnej giełdzie, przerabiał precycyjnie na 20-dolarowe, poczem przy pomocy spólników puszczał je w obieg. Szajkę składającą się z Laszczowera, Schwarzwalda z Kamionki Str., Ignacego Starcka ze Lwowa i Abrahama Frischa z Radziechowa zamknięto w areszcie złoczowskim.

—ooo—

Z zagranicy

SOWIECKIE SKŁADY BRONI W BERLINIE. „Berliner Tageblatt“ donosi na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła: W związku z wykryciem komunistycznych składów broni w Berlinie, utworzonych przy pomocy jednego z członków tutejszego przedstawicielstwa Rosji sowieckiej międzysojusznicza wojskowa komisja kontrolna złożyła odpowiednim władzom raport w tej sprawie. Komisja międzysojusznicza zwróciła uwagę w tym raporcie na to, że możliwość zakupywania broni przez obce państwa w Niemczech jest pogwałceniem traktatu wersalskiego.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Okna“.
Sobota: „Złoty wiek rycerstwa“.
Niedziela pop.: „Człowiek z budki suflera“, wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Poniedziałek: „Okna“.
Wtorek: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr Bagatela

Piątek: „Obłęd“ (premjera).
Sobota popoł.: „Nieprzyjaciółka“ (ceny zniżone), wieczór: „Obłęd“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Ostatni walc“.
Niedziela: o 3.30 pop.: „Rigoletto“, wieczór: „Ostatni walc“.

Zamordowanie b. posła na Sejm

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W majątku Ostrowisk koło Kołbieli w pow. Mińsk Mazowiecki zamordowany został wśród tajemniczych okoliczności były poseł na Sejm ustawodawczy Franciszek Ksawery Sadowski, członek Związku lud. nar. O 7.15 wieczór, gdy Sadowski z rodziną zasiadł do kolacji, weszło do pokoju **dwóch zamaskowanych mężczyzn,** którzy strzałami z rewolweru położyli Sadowskiego trupem.

—ooo—

Kobieta na czele Związków zawodowych w Anglji

Londyn (PAT). Na zebraniu tradeunionów Małgorzata Banfield wybrana została prezydentem rady tradeunionów. Jest to pierwszy wypadek, że urząd ten powierzony zostaje kobiecie. Banfield jest czynna w ruchu robotniczym od lat 30.

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 27 września

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	115	135	118—130
Bank Hipoteczny			
Bank Małopolski	125	140	132
Ziemski Bank Kredyt. . .	40	50	42 - 47
Powszechny Bank Kredyt.	30	40	32—34
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV			
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.			
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	90	100	92—96
„Impex“	2,0	2,5	2,3—2,5
„Pharma“ (B. Jawornicki)	140	160	150—152
„Polski Glob“	8,5	9,5	9
C. Hartwig, Poznań			
Zegluga Polska	23	28	25—26
Zieleniewski I—IVem. . . .	2200	2300	2280—2240
Warsz. Parowozy I—III em.	110	130	115—118
H.Cegielski, Poznań I-IX .	135	150	146—142
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	160	190	180—165
„Pocisk“			
Automotor	60	70	70
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	2800	3000	2900—2950
Siersza	1300	1400	1375—1340
Tepege I—IV	730	780	750
Polska Nafta	100	125	122—110
Oikos			
Pezet			
Strug	230	260	240
Syndykat Koszyk., Kraków	230	250	235—240
Tłuszcze Trzebinia	775	825	775 - 800
„Krakus“ I—VI em. . . .	180	210	195—200
Porcelana Ćmielów	280	330	290—330
Fabr. cukru w Chodorowie	950	1000	1000—980
Elektr. Siersza I—IV em.	70	80	75—80
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	150	170	165
Fabr. kapel. w Myślenicach	60	80	

Dolar do 320 tysięcy marek

Warszawa 27 września (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 318.000—319.000, sprzedaż 322.000, kupno 316.000, franki złote 61.000.

Czeki: Belgia 17.050, sprzedaż 17.200, kupno 16.900, Berlin 0.0021, sprzedaż 0.0021, kupno —, Gdańsk 0.0021, sprzedaż 0.0021, kupno —, Holandja 125.000, Londyn 1,455.000—1.454.500, sprzedaż 1,464.500, kupno 1,444.500, Nowy York 318.000—319.000, sprzedaż 322.000, kupno 315.000, Paryż 19.900, sprzedaż 20.100, kupno 19.700, Praga 9.625.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 27 września (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.0000040, Holandja 220.75, Nowy York 561.60, Londyn 25.60, Paryż 34.35, Medjolan 25.70, Praga 16.84, Budapeszt 0.003, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.60, Sofja 5.35, **Warszawa 0.0017**, Wiedeń 0.0079 i pół, austr. korona stemplowana 0.0079 i pół.

Nowy York, 26 września. **Giełda pieniężna. Kurs dzienny 5¹/₄%. Przekaz na Londyn 456.00. Przekaz na 60 dni 453.12. Przekaz na Paryż 620. Przekaz na Amsterdam 39.29. Przekaz na Kopenhagę 301. Przekaz na Berlin 0.00000082 w płaceniu — w żądaniu 0.00000083. Przekaz na Medyolan 456.14. Przekaz na Pragę 301.50.**

KSIĘGI OBROTU

Izba skarbowa wyjaśnia, że do prowadzenia ksiąg obrotu nie są obowiązane te przedsiębiorstwa, które prowadzą księgi, przepisane kodeksem handlowym.

NOWY SPOSÓB POTRĄCANIA PODATKU DOCHODOWEGO Z ZAROBKÓW

Warszawa (PAT). Poczynając od 30 września obowiązywać będzie nowy sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych rozporządzenie ministra skarbu z 21 września w sprawie potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych od 30 września poczynając. W myśl tego rozporządzenia przy potrącaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych i emerytur należy stosować tę samą stopę procentową, jaka przypadła od kwoty, otrzymanej tytułem uposażenia czy emerytury w dniu 1 lipca br., o ile chodzi o płace otrzymane z góry, względnie dnia 30 czerwca br., o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenia, płatne z dołu. Tyczy to się również dodatku drożyźnianego, wypłacanego w ciągu miesiąca. Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej w powyższem rozporządzeniu, a podatkiem dochodowym, przypadającym do zapłaty w myśl postanowienia o państwowym podatku dochodowym **odracza się**. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 września i obowiązuje na obszarze działania ustawy o państwowym podatku dochodowym.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-FINLANDZKIE

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W związku z bliskiem ponownem podjęciem rokowań handlowych między Polską i Finlandją przybywa dnia 1 października do Warszawy sekretarz delegacji finlandzkiej p. Aarne Wuorima, zaś inni członkowie delegacji przybędą 3 października.

PRZEMYSŁOWCY AUSTRJACCY W WARSZAWIE

Warszawa (PAT). Wycieczka przemysłowców austrjackich pod przewodnictwem ministra handlu Schüffa była wczoraj rano przyjęta przez ministra przemysłu i handlu Szydłowskiego, któremu wręczyli materjały dotyczące przemysłu austrjackiego. Uczestnicy wycieczki konferowali następnie z kierującymi urzędnikami ministerstwa przemysłu i handlu. O godzinie 11 przed południem odbyła się konferencja w ministerstwie poczt i telegrafów, z udziałem ministra poczt Moszczeńskiego i generalnego dyrektora poczty austrjackiej Hocheisla. Przedmiotem konferencji była poprawa ruchu pocztowego między obu państwami. O godzinie 3 po południu wycieczka zwiedziła fabrykę „Parowóz“. O godzinie 5 po południu odbyła się konferencja w austrjacko-polskiej Izbie handlowej, zaś o godzinie 9'30 raut w poselstwie austrjackiem.

Termin zebrania się Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 27 września.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia **10 października.**

Minister Kucharski o pożyczkach zagranicznych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 27 września.

Dziś odbyła się u ministra skarbu p. Kucharskiego konferencja prasowa. Minister zaznaczył, że projekt zaciągnięcia pożyczki **we Francji** powstał jeszcze za rządu Sikorskiego, wobec czego minister uważa się tylko za wykonawcę zamierzeń swego porzednika. Pogłoski o wysprzedaży Polski bankowi Morgana są zdaniem ministra kłamstwem. O roli senatora Hamerlinga w tej sprawie minister oświadczył, że Hamerling występuje w charakterze **doradcy delegata rządu** i że jechał na swój koszt.

Wynik pertraktacyj z grupą Morgana, jak twierdzi minister, jest pomyślny. Bank Morgana zgodził się dać pożyczkę 150 miljonów franków, albo nawet 200 miljonów. Pożyczka ma być udzielona bez zastawów, tylko na mocy zobowiązania państwa polskiego. Warunki pożyczki są następujące: 1) czas trwania pożyczki 4 lata, 2) stopa procentowa 2, o ile akcje **założyć się mającego banku emisyjnego** zostaną wykupione w ciągu miesiąca, a jeśli w przeciągu 3 miesięcy to 2 i pół procent, w przeciągu 6 miesięcy 3 proc., 3) pożyczka zostanie użyta na założenie banku emisyjnego, którego akcje mają być wykupione w sposób następujący: 25 proc. akcji obejmie rząd, pozostałe zaś akcje mogą być nabyte **wyłącznie przez polskich akcjonarjuszy** bez prawa odstąpienia ich.

Na zapytanie, kiedy będzie otwarty bank emisyjny, minister odpowiedział, że jest to **kwestja najbliższych dni.**

Celem zaciągnięcia **drugiej pożyczki 50 miljonów dolarów** delegacja polska pertraktowała z bankami angielskimi w Londynie. Wyniki zapowiadają się dobrze. Pożyczkę tę minister nazywa pożyczką **konsumcyjną.** Da ją konsorcjum banków angielskich na warunkach od **7 i pół do 9 i pół proc.**

Informacje swe zakończył minister oświadczeniem, że przyjeżdżający do Polski angielski „doradca finansowy“ p. **Young** przybywa jako **osobisty doradca ministra**, z którym go łączą bliskie stosunki towarzyskie.

Akcja p. Bajdy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 27 września.

Wczoraj rano wrócił po dwudniowym pobycie w Poznaniu nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną, p. Bajda. W Poznaniu konferował on z cukrownikami i z głównym urzędem żywnościowym. Uchwalono **przydział cukru dla miast na październik** oraz zadecydowano, aby państwową rezerwę zbożową podnieść z 3 na 6 tysięcy wagonów.

P. Bryl przecież ministrem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 27 września.

Uporczywie obiegają pogłoski, że tekę robót publicznych przecież ma otrzymać poseł Bryl.

SENAT

—o—

(PAT). **Warszawa**, 27 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu **przyjęto** ustawę o uposażeniu urzędników z następującemi zmianami:

Odrzucono poprawkę senatora Thuliego do artykułu 5, żądającą, aby dnia od 15 bm. każdego miesiąca wypłacano dodatek drożyźniany, jeżeli drożyzna w drugiej połowie poprzedniego miesiąca wzrosła więcej niż 10 procent, gdy tymczasem komisja Senatu proponuje 15 procent.

Odrzucono wniosek senatora Woźnickiego o mnożną 16.400 zamiast 11.600.

Odrzucono poprawkę senatora Woźnickiego do artykułu 10, która domaga się zwrotu całej opłaty szkolnej za dzieci uczęszczające do szkół średnich prywatnych z powodu niemożności umieszczenia ich w zakładach państwowych.

Przyjęto dwie poprawki senatora Adelmanna: w artykule 21 podwyższono kwotę, jaką otrzymają wyżsi funkcjonarjusze policji na umundurowanie — drugo poprawka dotyczy artykułu 28, do którego dodano ustęp: „normy wynagrodzenia zastępców profesorów, powołanych do wykładania na nieobsadzonej katedrze, określi rozporządzenie Rady ministrów“.

Przyjęto poprawkę senatora Krzyżanowskiego co do przesunięcia szczebli wojskowych z wyższem wykształceniem.

Przystąpiono do

USTAWY EMERYTALNEJ

Referent Buzek oświadczył, że co do poprawki senatora tow. Siedleckiego odnośnie do pracowników salinarnych otrzymał od przedstawiciela rządu wiążące oświodczenie, iż **emeryci salinarni, monopolu tytoniowego i t. p. będą otrzymywali emerytury w punktoch, to jest z uwzględnieniem wzrostu drożyzny.**

Przyjęto poprawkę senatora Białego do artykułu 19, umożliwiającą emerytom, którzy wysłużyli 35 lat, przyjmowanie płatnych posad w samorządzie.

Przyjęto poprawkę senatora Białego do artykułów 37 i 50, aby czas obowiązkowej służby wojskowej i studjów wyższych był **wliczony do wysługi emerytalnej** dopiero po ukończeniu 10 lat służby czynnej państwowej i analogicznie w wojsku.

Ustawę przyjęto z całym szeregiem poprawek.

Po krótkiem uzasadnieniu przez senatora tow. Posnera uchwalono nagłość i **przyjęto** wniosek PPS i Wyzwolenia w sprawie

WYPADKÓW W KOPALNI „REDEN“

Wezwano rząd do ustanowienia specjalnej komisji z przedstawicieli ministerstwa handlu i przemysłu, spraw wewnętrznych, pracy i zdrowia, **przy udziale przedstawicieli robotników,** celem zbadania kopalń w zagłębiu dąbrowskiem pod względem ratowniczym i obmyślenia odpowiednich środków.

Następne posiedzenie odbędzie się w czasie najbliższego posiedzenia Sejmu, **przypuszczalnie dnia 10 października.**

Groźba rewolucji w Niemczech

STAN WYJĄTKOWY

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: O północy prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, zaprowadzające **na całym obszarze Rzeszy niemieckiej stan wyjątkowy.**

MOBILIZACJA REAKCJI BAWARSKIEJ

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Monachium, że związki „Oberland“ i „Reichsflage“ ogłosiły **mobilizację** swoich członków. Członkowie związku „Oberland“ mają się zebrać w piątek o godzinie 4 rano na placu, na którym wyznaczono zbiórkę alarmową. Mają oni przynieść z sobą wszelką rozporządzalną **broń**. Członkowie organizacji „Rossbacha“ mają się zebrać we czwartek o godzinie 8 wieczorem. We czwartek wieczorem ma się odbyć również 14 zgromadzeń zwołanych przez Hittelra. Charakterystycznym dla sytuacji jest rozkaz wydany jako **tajny** do członków organizacji prawicowych, który ogłasza „Münchener Post“. Brzmi on: „Ściśle poufne. Zabrania się panu najsurowiej wyjazdu z Monachium. Ma pan być w pogotowiu aż do dnia 26 bm. Zbiórka przed muzeum wojny, wejście od Hofgartenstrasse. Hasło: Paula“. Podpisano Landrecht, szef baterji.

DYKTATOR REAKCJI W BAWARJI

Monachium (PAT). Bawarska rada ministrów zamianował byłego prezydenta ministrów Kahra komisarzem państwowym dla utrzymania porządku publicznego, wyposażając go w duże pełnomocnictwa. Nominacja ta świadczy, że **położenie w Bawarji jest naprężone.** Kahr jest zdecydowanym przeciwnikiem Hittlera i Ludendorffa, którzy obaj zorjentowani nacjonalistycznie i należący do nacjonalistów z pod sztandaru czarno-biało-czerwonego, są przeciwnikami separatyzmu Bawarji. Natomiast Kahr jest wybitnym separatystą i **skrajnym monarchistą.** Jest on zwolennikiem byłego następcy tronu Ruprechta. Kahr pragnąłby **najrychlejszego wznowienia królestwa w Bawarji.** Z tego powodu nominacja Kahra przyjęta została w kołach socjalno-demokratycznych i demokratycznych **z wielką obawą.** Gabinet Rzeszy na wiadomość o nominacji Kahra zebrał się jeszcze w nocy na narady.

ZARZĄDZENIA W BAWARJI

Monachium (PAT). Południowo niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Zwołanych na 27 bm. 14 zgromadzeń zostało **zakazanych.** Wskutek zakazu udał się przedstawiciel związku bojowego i przedstawiciele narodowych socjalistów do generalnego komisarza państwowego Kahra, aby skłonić go do cofnięcia zakazu. Usiłowania te pozostały **bez rezultatu.** Na podstawie dalszych zarządzeń generalnego komisarza państwowego, **zabroniono wszelkich zgromadzeń politycznych i publicznych zebrań pod gołem niebem.** Na konferencji odbytej pod przewodnictwem generalngo komisarza państwowego, przy udziale komendanta krajowego von Lossowa i pułkownika Seyssera, komendanta policji, stwierdzono ponownie, że dla utrzymania spokoju i porządku w Bawarji do dyspozycji komisarza państwowego stoją bezwarunkowo Reichswehra i policja. Do tego oświadczenia przyłączyli się obecni przedstawiciele związków patrjotycznych bez zastrzeżeń z wyjątkiem związku bojowego, którego przedstawiciele zastrzegli sobie zajęcie stanowiska.

OBAWY Z POWODU NOMINACJI KAHRA

Wiedeń (PAT). „Die Stunde“ donosi z Berlina pod datą 27 bm.: Na wiadomość o zamianowaniu Kahra generalnym komisarzem państwa w Bawarji, zebrał się gabinet Rzeszy o północy na **nadzwyczajną naradę.** Oprócz innych zarządzeń uchwalono ogłoszenie **stanu wyjątkowego w całem państwie.** Władza wykonawcza przeszła w ręce ministra Reichewehry. Zdrada stanu jakoteż sabotaż będą karane śmiercią. Co się tyczy nominacji Kahra, to jest on obecnie wprawdzie nie nominalnym, ale **faktycznym prezydentem Bawarji.** On sam, jak podają, uważa się za tego, który tylko **rezerwuje miejsce dla księcia Ruprechta.** Jest on jawnym zwolennikiem separatyzmu monarchistycznego i fanatycznym przeciwnikiem lewicy. Między Kahrem a Hittlerem i Ludendorffem odbywały się w ostatnich czasach różne narady. Jak podają, prezydent ministrów bawarskich pragnie użyć Kahra za narzędzie przeciw knowaniom nacjonalistów, zachodzi jednak obawa, że Kahr nie będzie zwalczał nacjonalistów, lecz że **dojdzie do porozumienia z nimi,** zwłaszcza jeżeli nacjonaliści uznają dyhastję Wittelsbachów za kandydata na tron cesarski.

Co nastąpi po zaniechaniu biernego oporu

„INTERESUJĄCE WYDARZENIE“

Berlin (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Prezydent ministrów Poincare, powróciwszy ze swej posiadłości, oświadczył dziennikarzom co następuje: Zaniechanie biernego oporu przez Niemcy jest **symptomem bardzo interesującym,** ale na razie niczem więcej być nie może. **Musimy czekać,** co dalej Niemcy zrobią, aby przeprowadzić podjęcie pracy.

Wedle dalszych informacyj pochodzących ze źródeł półurzędowych na razie nastąpi w zagłębiu Ruhry **rozejm przemysłowy i gospodarczy.** Warunki tego rozejmu mają być następujące: Policja niemiecka obejmie z powrotem swą działalność pod kontrolą aliantów; koleje w obszarze Ruhry mają w czasie rozejmu być administrowane przez organa francusko-belgijskie, kolejarze niemieccy będą z powrotem przyjęci do służby; wywóz węgla i innych produktów z zagłębia Ruhry do nieobsadzonej części Niemiec będzie dozwolony, atoli będzie pobierane cło wywozowe w wysokości 26 proc. na rzecz kasy reparacyjnej, dostarczanie węgla reparacyjnego ma się natychmiast rozpocząć z powrotem przez kopalnie, które będą do tego przeznaczone, przedewszystkiem przez kopalnie państwowe; kopalnie te będą administrowane przez międzykoalicyjną komisję kontrolującą, do udziału w której dopuszczeni będą przedstawiciele niemieckich robotników. Jeżeli Niemcy zgodzą się na te propozycje i objawią swą dobrą wolę, wówczas nastąpi **redukcja okupacji wojskowej.**

ZADOWOLENIE WŚRÓD LUDNOŚCI ZAGŁĘBIA

Berlin (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi z Gelsenkirchen, że uchwała rządu Rzeszy o zaniechaniu biernego oporu w zagłębiu Ruhry została przyjętą przez ludność **w zupełnym spokoju.** Gazeta donosi, że widocznie jest pewne odprężenie sytuacji. Związki zawodowe dopiero za kilka dni zajmą się nowem położeniem, jakie wytworzyły się wskutek zaprzestania biernego oporu. Natomiast komuniści, których prasa jest zupełnie zawieszona, wzywają w odezwach ulotnych do dalszego prowadzenia biernego oporu oraz do utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

STANOWISKO ANGLJI

Londyn (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu premier Baldwin przedstawił przebieg ostatnich narad z Poincarem. Gabinet omawiał ostatnią fazę stosunków francusko-angielskich oraz sytuację wytworzoną wskutek decyzji rządu Rzeszy zaniechania biernego oporu.

Krwawy dramat miłosny na ulicy

We wtorek o godz. 6 m. 40 wiecz. na rogu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej w Warszawie rozegrał się krwawy dramat miłosny, który zaalarmował całe miasto. Przebieg tego krwawego wypadku był następujący: Ul. Marszałkowską w stronę dworca głównego wracało z wyścigów towarzystwo złożone z dwóch młodych pań i młodzieńca. Nagle przed składem wędlii Biękiewicza towarzyszący kobietom młodzieniec błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i dał trzy strzały do swych towarzyszek, czwarty zaś skierował sobie w klatkę piersiową. Policjant i przechodnie przenieśli jedną kobietę i mężczyznę jako dających znaki życia do wspomnianej wędliniarni, drugą zaś kobietę już martwą, przeniesiono do bramy domu nr. 87 przy ul. Marszałkowskiej. W kilka minut po wypadku przybyło pogotowie, którego lekarz stwierdził, że zabójca 35-letni Stanisław Gwiazda, z zawodu fryzjer w zakładzie Ludwiczewskiego przy ul. Marszałkowskiej ma ranę postrzałową w lewą stronę klatki piersiowej, pierwsza ofiara jego 21-letnia Celina Ostrowska ma ranę postrzałową lewego boku, oraz złamaną lewą rękę, wskutek upadku na chodnik. Po opatrunku pogotowie przewiozło rannych do szpitala. Lekarz skonstatował śmierć 21-letniej Leokadji Mazanówny, pracującej w magazynie konfekcji damskiej. Nadto ofiarą tych strzałów padli przechodzący ulicą 40-letni Stanisław Kamiński, urzędnik wojskowy, który ugodzony kulą doznał złamania dolnej szczęki i wreszcie 5-letnia Chana Konówna, która została raniona w rękę. Kamiński po opatrunku w aptece udał się na leczenie do szpitala, dziewczynkę zaś po opatrunku w komisarjacie zabrała matka do domu. Wobec tego, że miejsce wypadku jest w bardzo ruchliwej i centralnej dzielnicy miasta, w jednej chwili zgromadziły się tłumy przechodniów, przeto wezwano na miejsce pogotowie policyjne i oddział konny policji.

Niemal jednocześnie z pogotowiem ratunkowem przybyli na miejsce wypadku przedstawiciele prokuratorji i policji. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że fryzjer Gwiazda jeszcze w maju r. b. w kawiarence „Urocza“ przy ul. Kopernika poznał się z Ostrowską. Gwiazda zakochał się w Ostrowskiej na zabój, lecz ta była dlań obojętna. Fryzjer nie zważał na afronty ze strony Ostrowskiej i jej siostry ciotecznej Mazanówny, lecz dzień w dzień śledził i chodził za swą ukochaną. Gdy przed kilku dniami Ostrowska oświadczyła kategorycznie Gwiaździe, że nie pragnie jego towarzystwa, ten zagroził, że zabije ją, a potem odbierze sobie życie.

Aresztowanie tow. Hoffmana we Lwowie

Lwów (tel. wł. „Naprzodu“). W dniu dzisiejszym aresztowano prezesa Związku pracowników gminnych, tow. Hoffmana, na polecenie prokuratora, pod zarzutem organizowania sabotażu. Strajk trwa. Rokowania bez rezultatów.

Strajki w Gdańsku

Gdańsk (PAT). Wczoraj odbyły się dwa zgromadzenia strajkujących robotników portowych, na których znaczną większością głosów uchwalono **zakończyć strajk.** Robotnicy portowi powracają do pracy jutro rano.

Włosi opuścili Korfu

Neapol (PAT). Przybył tu okręt wiozący wojska włoskie, które opuściły Korfu.

SKŁADKI

—o—

NA TOW. PRZYJ. DZIECI złożyli: Senator Englisch — na mleko dla dzieci (niepokwitowane w sierpniu) — 100.000 mk., p. Brüll — Zawoja 1 miljon mk., Rada nadzorcza Proletarjatu 100.000 mk.

Związki i zgromadzenia

—o—

WYDZIAŁ WYKONAWCZY KOMITETU OBWODOWEGO PPS ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie posiedzenie w piątek 28 bm. godz. 6 wieczór w redakcji „Prawa Ludu“. Sprawy b. ważne, obecność członków niezbędna.

Poseł Dr E. Bobrowski. Z. Klemensiewicz.

CENTRALNY ZARZĄD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POLSCE odbędzie swe posiedzenie w piątek 28 września o g. 6 i pół wieczór. Sprawy bardzo ważne, konieczną jest obecność wszystkich członków na posiedzenie.

M. Kmiecik. B. Jaroszewski

ODCZYT POSŁA KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO O WSPÓŁCZESNEJ MIĘDZYNARODÓWCE SOCJALISTYCZNEJ (1) Moskwa a Hamburg, 2) uchwały hamburskie, 3) PPS a Międzynarodówka) odbędzie się we wtorek 2 października o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II p.). Wstęp tylko dla członków PPS za okazaniem legitymacji oraz dla sympatyków wprowadzonych przez tow. partyjnych.

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w poniedziałek 1 października o ogdz. 1 wieczór w sekretarjacie Rady Rob. ul. Dunajewskiego 5, II p.

KURS SZYCIA URZĄDZA ORGANIZACJA KOBIET PPS W PODGÓRZU w Domu Robotniczym przy pl. Serkowskiego 11. Zgłaszać się należy w sobotę 29 bm. i w dniach następnych od godz. 6—7 wieczór.

BACZNOŚĆ LUTNIŚCI! Sezon śpiewacki Lutni Robotniczej rozpoczął się. Próby odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wieczór w sali Konserwatorjum muzycznego Plac Szczepański (Stary Teatr) Tam przyjmuje się nowych członków.

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu dalszej zwyżki ceny węgla i płac personalu, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu dnia 24 września 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu dziewiątego 1923 bez względu na termin odczytywania gazomierzy na:

Mp. 15.000 za 1 m³ 4150

Należytości te będą inkasowane od 1 października 1923.

Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza, by ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają zechcieli o tem zawiadomić Dyrekcję Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu.

Gazomierze te będą zabrane i ustawione zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu Mp. 15.000 za 1 m.³

DYREKCJA KRAKOWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

Skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Swidergał rodem z Półwsia, wydaną przez P. K. U. Wadowice, unieważniam. 4146

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia: Biuro „Prasa", Karmelicka 16, pod „L. A." 4147

Duża fabryka pod Krakowem

poszukuje chłopców 4129

fizycznie rozwiniętych, powyżej lat 15-stu na praktykę do warsztatu elektrotechnicznego i ślusarsko-tokarskiego z prawem do wyzwolin. Terminatorom będzie umożliwione odwiedzanie wieczorowych szkół zawodowych. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych pod „Cementownia" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców w Łańcucie

zwołuje

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dniu 14 października 1923 o godz. 2 popołudniu w sali Magistratu

z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu o z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Wnioski.

Za Zarząd:

Krumholz St. *Pelc K.*

Uwaga: W razie braku kompletu odbędzie się drugie Zgromadzenie o godz. 3-ciej z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych. 4151

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Robot. stowarzyszenia spożywczego w Myślenicach

odbędzie się w niedzielę dnia 30 września 1923 o godz. 10 rano w sali straży pożarnej w Myślenicach

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach.
3. Podwyższenie udziałów.
4. Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się o godzinie 11, ponowne Walne Zgromadzenie z tymsamym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych poweźmie ważne uchwały. 4140

Zarząd:

Siarkiewicz. *Kudas.*

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).